

## Teologia fundamentalna jako „strażniczka tożsamości chrześcijaństwa”

Z inicjatywy Instytutu Teologii Fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w dniach 18-21 września 2001 r. odbył się II Międzynarodowy Kongres Teologii Fundamentalnej. Pierwszy raz teologowie fundamentalni spotkali się w 1995 r. w Rzymie z okazji 125. rocznicy ogłoszenia Konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I. Motywem i celem przewodnim tegorocznych obrad była refleksja nad tożsamością i wiarygodnością chrześcijaństwa w obliczu współczesnych wyzwań, przed którymi staje ono u progu trzeciego tysiąclecia. Do wygłoszenia wykładów zaproszono reprezentantów ośrodków akademickich z Europy i Stanów Zjednoczonych. Komitet Honorowy Kongresu zaszczylił swą obecnością między innymi Prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. J. Rat-

zinger, Prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego kard. Z. Grocholewski, Prymas Polski kard. J. Glemp, a także nestor teologii fundamentalnej w Polsce S. Nagy SCJ.

Organizatorzy zaproponowali, aby programowe hasło Kongresu „Chrześcijaństwo Jutra” zostało ujęte w trzech przedziałach czasowych określonych krótko: *Wczoraj, Dziś i Jutro*. W porządku poszczególnych dni, obok wykładów, przewidziano również uczestnictwo w południowej Eucharystii, której przewodniczyli zaproszeni goście oraz Prymas kard. J. Glemp i Wielki Kanclerz KUL abp J. Życiński.

W skierowanym do uczestników Kongresu specjalnym przesłaniu Jan Paweł II przypomniał historyczne przemiany, które ukształtowały współczesną teologię fundamentalną oraz wskazał na „palące wyzwania”, którym musi sprostać. U początków teologii fundamentalnej leży apologia, która wyrosła w konfrontacji i dyskusji ze środowiskiem niechrześcijańskim i wobec jego argumentacji nastawiona była na obronę prawd wiary, a nieco później przybrała formę sprzeciwu wobec wierzeń pogańskich. Od średniowiecza rozpoczyna się proces metamorfozy apologii, która z postawy obronnej w sporach religijnych stopniowo przechodzi do pozytywnego formułowania fundamentów wiary chrześcijańskiej. W powstałej w ten sposób teologii fundamentalnej, podkreślił Papież, zawsze, a zwłaszcza w dobie dzisiejszych wyzwań, aktualne będą jej dwa podstawowe zadania. Ta „strażniczka tożsamości chrześcijaństwa” winna z jednej strony wypracowywać pozytywne i przekonujące współczesnego człowieka uzasadnienie wiary i jego tożsamości religijnej, z drugiej zaś, kierując się ewangeliczną prawdą i duchem dialogu, dostarczać argumentów koniecznych do jej obrony przed źle rozumianą tolerancją.

Początkiem chrześcijaństwa i źródłem jego tożsamości, jak podkreślał w swoim wykładzie K. Skalicky z Czech, jest centralne i niezmiennie wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, które ukierunkowuje całą refleksję teologii fundamentalnej. Jeśli chrześcijaństwo ma sprostać współczesnym wyzwaniom, winno właśnie w tajemnicy paschalnej odnajdywać i umacniać na nowo swoją tożsamość.

Nieobecny, niestety, na Kongresie z powodu tragicznych wydarzeń w Stanach Zjednoczonych kard. A. Dulles w przesłanym referacie *Wkład chrześcijaństwa w kulturę. Perspektywa amerykańska* zastanawiał się nad taką formą nieuniknionych związków i współzależności między kulturą i religią, które nie ograniczałyby, a raczej pozwalały obu wartościom wzajemnie się ubogacać.

Próbie poszukiwania źródeł i interpretacji zjawiska zanikania tradycyjnych form religijności podjął w swoim wykładzie o współczesnych kontestacjach chrześcijaństwa holenderski specjalista w zakresie teologii empirycznej J. van der Ven. Wskazał przy tym na procesy sekularyzacji i pluralizmu jako główne przyczyny nasilającej się, jego zdaniem, tendencji odchodzenia od tradycyjnej religii, w tym także od chrześcijaństwa. Obok tego negatywnego zjawiska można jednak zaobserwować znaki ożywienia nadziei. M. Hellwig (USA) – jedyna kobieta w elitarnym środowisku prelegentów – widzi je w nowych inicjatywach apostołskich podejmowanych przez laikat głęboko świadomy swojej roli w Kościele.

W centrum uwagi K. Neufelda (Austria) znalazło się pytanie, czy chrześcijaństwo rzeczywiście zawłaszczyło sobie prawo do posiadania prawdy absolutnej i zbawienia. Co prawda może ono stanowić szczególną i atrakcyjną propozycję ukazującą na zróżnicowanym współczesnym „ryнку duchowym” sens rzeczywistości, to jednak musi zrezygnować z postawy monopolisty na rzecz koniecznego mówienia o wierze i dawania o niej świa-

dectwa. Z kolei znany ze swojej teologii kontekstualnej H. Waldenfels (Niemcy) przeprowadził krytyczną refleksję na temat samoświadomości Kościoła Chrystusa i istotnych jego cech ukształtowanych przez tradycję i wyrażonych w apostołskim *Credo*, w świetle eklezjologii soborowej i Deklaracji *Dominus Iesus*.

Inicjator i pomysłodawca zorganizowania Kongresu w Lublinie – M. Rusecki (Polska), przedstawił różne koncepcje teologii fundamentalnej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki metodologicznej związanej ze sposobami uzasadniania wiarygodności chrześcijaństwa jako środowiska zbawienia. Traktatowi o Kościele dużo uwagi poświęcił reprezentant Uniwersytetu Gregoriańskiego – Hiszpan S. Pie-Ninot. Najpierw podjął historyczną refleksję na temat klasycznego wywodu apologetycznego, eksponując „drogi” (*via*) uzasadnienia wiarygodności Kościoła. Następnie na podstawie soborowych kategorii eklezjologicznych zaproponował odnowioną koncepcję teologii fundamentalnej, a w jej ramach własną interpretację *via empirica*.

Chrześcijańskie *Jutro* zdominowała na Kongresie problematyka pluralizmu antropologicznego, kulturowego i religijnego. Zdecydowana krytyka heglowskiej ideologii nowoczesności i nihilistycznych wizji człowieka sprawia, że potrzebą czasu przyszłego będzie – zdaniem B. Forte (Italia) – nowy humanizm chrześcijański, odbudowany na biblijnie zakorzenionej antropologii „wieczności w czasie”, która postrzega człowieka w pełni jego historycznego i transcendentnego bytu.

Czy poruszając się po drogach realizacji chrześcijańskiego powołania, należy zawieźć autorytetom, pytał rektor KUL A. Szostek, czy raczej pójść za wartościami? Odpowiedzi udziela broniona przez autora teza, że „zawierzenie autorytetowi jest podstawową drogą, która umożliwia człowiekowi odkrycie wartości i życie nimi”. Co w wymiarze duszpasterskiej aktywności Kościoła powinno mieć pierwszeństwo, pytał z kolei E. Klinger (Niemcy): właściwe działanie (ortopraksja) czy właściwe nauczanie (ortodoksja)? W tak postawionym pytaniu nie idzie o wykluczenie, ale raczej o uzasadniony prymat bądź to działania, bądź to nauczania w ramach wcześniejszego uznania ich niezaprzeczalnej wartości. I wreszcie, jaką postawę ma przyjąć teologia chrześcijańska wobec konfrontacji z modernizmem, zastanawiał się J. Reikerstorfer z Austrii. Czy pozostaje jej odwrót od nowoczesności, czy raczej akceptacja za cenę porzucenia swego prorockiego posłannictwa? Zgoda na nowoczesność, ale bez konformizmu, mogłaby oznaczać krytyczne postrzeganie niebezpieczeństw, po to aby chrześcijaństwo odzyskało wiarygodność i siłą przekonującego świadectwa wypełniało swoją społeczno-krytyczną funkcję we współczesnych demokracjach i polityce społecznej. Dramatyczne, ale i retoryczne w końcu pytanie postawione przez W. Beinerta (Niemcy): czy chrześcijaństwo ma jeszcze jakąkolwiek przyszłość, znajduje swoją odpowiedź w podstawach zbawczego orędzia rozumianego jako wyzwalająca prawda. Ona jest źródłem nadziei i optymizmu na przyszłość.

W. Bühlmann ze Szwajcarii w wykładzie pt. *Modele chrześcijaństwa w trzecim tysiącleciu* zwrócił uwagę na procesy wielokierunkowych przemian, głównie o charakterze strukturalnym i mentalnym, zachodzące obecnie w Kościele. Zainspirowane nauczaniem Soboru Watykańskiego II spowodują – jego zdaniem – że obraz chrześcijaństwa trzeciego tysiąclecia radykalnie się odmieni.

Kongres zajął się także problematyką religiologiczną, zastanawiając się nad obrazem Jezusa Chrystusa i chrześcijaństwa w religiach. H. Zimoń (Polska) przedstawił zagadnie-

nie doktrynalnej inkulturacji chrystologii w religijnych tradycjach afrykańskich oraz funkcjonujących w nich modelach Chrystusa jako Przodka, Władcy i Uzdrawiciela. Aktualne, z punktu widzenia prowadzonego od lat dialogu Kościoła z judaizmem, wydaje się omówienie żydowskiego sposobu postrzegania i oceny Jezusa z Nazaretu. Jak słusznie stwierdził W. Chrostowski (Polska), w postawie przedstawicieli judaizmu można dopatrywać się, z jednej strony, rezerwy, z drugiej zaś troski o zachowanie monoteizmu i strzeżenia wiary w transcendencję Boga. Inną religią monoteistyczną, z którą Kościół prowadzi dialog, jest islam. P. Antes (Niemcy) poszukiwał podobieństw i różnic, jakie podczas rozmów obu stron ujawniają się między islamską oceną Jezusa a chrześcijańską chrystologią. Jakby zwieńczeniem problematyki chrystologicznej było wystąpienie Cz. Bartnika (Polska), który ukazał Chrystusa jako sens dziejów. W chrześcijaństwie, religii Boga Trójjedynego, absolutnym sensem stworzenia i jego historii jest Bóg Ojciec. Natomiast Jezus Chrystus jest Sensem pośredniczącym i soteryjnym, gdyż w Nim uczestniczą zarówno dzieje całego wszechświata, jak również poprzez indywidualne historie poszczególni ludzie.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano także referatu pt. *Jedność – pluralizm. Chrześcijaństwo a religie*” znanego i kontrowersyjnego teologa belgijskiego J. Dupuisa. Specjalista teologii religii postawił szeroko dyskutowany problem: w jakim stopniu teologia chrześcijańska może przypisać pluralizmowi tradycji religijnych pozytywne i zbawcze znaczenie w złożonym planie Boga wobec ludzkości. Inne religie są przecież drogami i kanałami łaski. W nich również istnieją elementy zbawcze, chociaż pełnia zbawienia znajduje się w chrześcijaństwie.

Redaktorzy A. Boniecki i M. Iłowiecki (Polska), zabrali głos na temat ważnej roli i funkcji środków masowego przekazu. W posługiwaniu się nimi zwracali uwagę na niewykorzystaną wciąż szansę komunikacji społecznej i przekazu orędzia ewangelicznego oraz tłumaczyli zawile mechanizmy zagrożeń manipulacją i deformowaniem obrazu chrześcijaństwa.

Wagi i znaczenia poruszanej w wykładach problematyki nie sposób omówić szerzej w tak krótkim podsumowaniu. Pośród wielości zagadnień, formułowanych odważnie pytań i stawianych tez jawi się kompleksowy obraz tego, czym żyje współczesna teologia fundamentalna i w jakich kierunkach zamierza rozwijać się właściwa dla niej refleksja. Obrady kongresowe pokazały bowiem, że zarówno *Wczoraj* jak i *Dziś* chrześcijaństwo liczy się z niezwykle zróżnicowanym kulturowo, społecznie i religijnie światem. Pojawiające się jednak wciąż nowe wyzwania stawiają wymagające zadanie przed teologią fundamentalną, która chce służyć Kościołowi *Jutra*. Musi więc ona strzec własnej tożsamości, broniąc i wiarygodnie uzasadniając prawdę chrześcijaństwa. Natomiast sam sposób argumentacji teologicznej uwzględniającej mentalność i zapotrzebowania współczesnego człowieka powinna przekształcać w świadectwo na rzecz rzeczywistej wartości religii chrześcijańskiej. Z drugiej jednak strony, winna ją cechować otwartość na dialog z innymi religiami.

II Międzynarodowy Kongres Teologii Fundamentalnej stał się doniosłym wydarzeniem naukowym. Warto podkreślić, że jeszcze przed rozpoczęciem obrad dostępna była dla uczestników książka (*Chrześcijaństwo Jutra. Materiały z II Międzynarodowego Kongresu teologii fundamentalnej. Lublin 18-21 IX 2001*, Pod red. M. Ruseckiego, K. Kauchy, Z. Krzyszowskiego, I. Ledwonja, J. Masteja, Lublin 2001), w której zebrano teksty wykładów.

dów. Gości zaproszono także do zwiedzania zamku lubelskiego oraz zabytków renesansowego Zamościa. Pomyślano więc o stworzeniu dobrych warunków, które sprzyjały bezpośrednim kontaktom i spotkaniom, a także ciekawym kulturalnym rozmowom i twórczej wymianie poglądów.

*Elżbieta Dołganiszewska*